

Rudzi Stefan ppor. posp. run.
Adres w Polsce: Syrewiere,
gm. Radoszowicza, powiat
Mołodeczno, Wojew. Wileńskie.
Obecnie na dl. term. urlopie w Tel. Amur.

L. 415

N. 7652

7652

↓ Udziału w głosowaniu, zarządzonym przez władze
sowieckie nie brałem. Skrywałem się bowiem, od czasu
przyjścia wojsk sowieckich.

OR. Już w pierwszych godzinach po etanowaniu sporu
KOP, po przekroczeniu granicy w Radoszowicach i
terenie bolszewicy rozpoczęły areszty we wsi Syrewi-
czach: nauczyciela Olszewskiego Wita, w Maksimowce
Chociko Aleksandra wieśniaka, w Miogówce był sena-
tora Własowa Aleksandra, posuniwano mnie, w Ra-
doszowicach aresztowano burmistrza miasta Andrye-
kiego, policie: Sierżnik, Gołdriewskiego, Tatula,
Kłodesa, gospodarzy wiejskich Sadowskich, Pietrowskich
Wojtowiera, Kitinskiego, sędziego grodzki Pietrowski
z obawy przed aresztowaniem popełnił samobójstwo,
podrzucając sobie garbło.

↑ Władze sowieckie przystąpiły odrazu do wysłedzenia
i aresztowania wszystkich tych którzy brali udział
w organizacjach tam politycznych jak i kulturalnych,
a nawet aresztowano wieśniaków: Abramczyka
Juręgo, Rudzia Jana, Rudzia Dmitri, Smotorskiego
Konstantego, Smotorskich Wiktora i Jakóba, Rudzi
Antoninę, braci Twierdynewskich, Bujewskiego, Herbika,
Wojtowiera, Własowę, Pitkiewiczów i innych to tylko
na terenie jednej wiejskiej gromady w Syrewiczach.

Osobistego udziału w życiu nie przyjmowałem
skrywałem się bowiem, informowałem się o wszystkim
od sąpanych mnie ludzi, którzy podawali mi obrotach
wiadomości. O wszystkim co się działo, pisałem wronie.
Władze sowieckie, zaraz po zajęciu terenu wystali na
wsie i miasteczka swoich agitatorów, członków NKWD
i kompartyji, różnych instruktorów; którzy oprócz

agitacji stosowali wywiad o niewypodanych czy po-
dejmowanych terror. Wysiannicy ci byli organizatorami
sowieckiej władzy we wszystkich zakresach zajętego
terytorium. Ci sami organizowali różne wybory.
Ludność była zastraszona z pierwszych godzin, do zanę-
dzeń odnosiła się apatycznie, z niedowierzaniem,
jednak obawiając się represji i wysiłki w łagne, nie
mogła przeciwstawić się, lub wypowiedzieć się odważnie.
Na terenie gminy Radosnowickiej zostało aresztowane
w krótkim czasie ponad 100 rodzin z kobietami, dziećmi
i t. p. majątki zostały skonfiskowane na rzecz Sowietów.
Majątki obywateli ziemskich zostali obrabowani tuż na
drugim dniu po wkroczeniu wojsk bolszewickich,
a zanędzenie na to wydano przez miejscowe NKWD
w Radosnowicach. Przy zastosowaniu przyczerpanych
metod można było przeprowadzić wszystkie rodzaje
zanędzenia. Ja aresztowany zostałem w swojej
kryjówce przez NKWD 22/II. 41 r. Wydał mnie mies-
kaniec wsi Syrenwier, gminy Radosnowickiej pow.
Młodziec - Smoloniński Aleksander z swoją żoną
Krystyną, za co otrzymał od NKWD 200 rubli ros.
oskarżając mnie o wywiad wojsk. na terenach
Rosji współpracę z KOP i działalność przeciwsowiet-
ską. Był ja osadzony w Wilejce. Warunki więzienne były
wprost straszne, przepędzanie czasu, brak miejsca i powietrza,
brak jedzenia, całkowite izolowanie od świata zewnętrznego.
W czasie badań stosowano bicie i straszne tortury...
Wiadomym mi jest, że rozstrzelano w Wilejce i po-
drożce do Borysowa przed i po wybuchu wojny z
niemcami ogółem 600 ludzi osadzonych w Wilejskim
więzieniu, sam ocalałem cudem. Wiadomym jest także
moim towarzyszom: Smoloniński Jan, że wsi
Syrenwier, gm. Radosnowickiej. Kocera Stanisław
s. Klimięta z miasteczka Bielicy nad Niemnem, był
na poczcie w Lyntup. Oficer rezerwy z
Wilejszczyzny Matusiewicz, oficer rez. Małachowski.

Kadet Woroniec Adolf z chutoru Lyguntowo z pod Miadziola.
Wiesniak Ryniewicz z pod Miadziola. Wiesniak z pod
Lyntup. Szpiec Aleks. Kawerziel z Swiencianskiego pow.
Grigorjew. Lamprecht Jus z Rajowski, gminy Chocieurye-
kiej pow. Wilejskiego. Kapral 86 pp. Raskiewicz Józef,
urodzony we wsi Zdrygotowice, gm. Krywickiej, pow.
Wilejskiego. Właściciel ziemski z pod Kobrynia Dziwon-
ski Karimien. Właśc. ziemsk. pow. Wilejskiego Borowski
Karim. został zamordowany w więzieniu w Wilejce.
Mironowicz syn księdza prawosławnego w Wilejce, został
zamordowany w podróży nie dojeżdżając do m. Riaran
w Rosji. Jarosiewicz z Wilejki pod Borysowem rucił się
do rzeki Gajna z mostu po nim NKWD dali więcej
300 stratów. Tarasiewicz Pomarał u siebie Gimmarijny
i wiele innych.

W nocy 28/VI. 1941 r. pomiędzy stacjami Borysowem i
Pryjaminem, w odległości 7 lub 10 kilometrów od
Borysowa, w drodze przy kolej, przez całą noc, rozstrze-
liwano ludzi z Wilejskiego więzienia. 500 kobiet Wilejskiego
więzienia niewiadomo gdzie podzieli. Nie spotkałem
do tych czas ni jednej. Za dwa dni, przed rozpoczęciem
wojny z Niemcami, bolszewicy kopali dwie duże jamy,
jedną przy więzieniu kobiecym, drugą przy męzkim
kopr korpusie na więziennym ogrodzie.

Po przewiezieniu nas do Riaran i przy ewakuowaniu
z więzienia zmuszono nas do podpisania deklaracji współpracy z NKWD, przeciwko
niemcom i różnym chwiejskim kombinacjom. —

Przedmienie na 4 stronie.

Rudzi' Stefan ppow.

15.12. 1941 r. Tel. Awwin

Ulica Gajarska nr 26 parter, dom Józefki Chajmo-
wisowi domu nr 138. —

Na strażnicę K.O.P. wójna bolszewickie napadli w noc.
 Strażnica K.O.P. w Małych Baresztach, w pow. Młodziec
 waleryta więcej 2^{ch} godzin. Na strażnicy zostało zabi-
 tych 10 polonick. żołnierzy, ciężko rannych domódea
 strażnicy opierającego ściana ostreliwata bolszewicków
 została i również była ranna. 4 żołnierzy strażnicy
 spalono w stodole z siano. Jener w noc z 16 na 17
 wnejnia bolszewicy przewzięły na Polskier ^{terytorij} dywierganców
 strony obcieli telegrafne i telefonne druty.

Wierorem ludności ^{Polonick} bolszewicy roedawali gazety
 z datą dnia 17 wnejnia, drukowana przy sztabie
 armijs bolszewickiego generała Kowalowa.
 Wspomnianej gazecie był następujący napis tłustym
 drukiem:

„Тарашковичи, Красное, Млодечно -
замысли на взно!!!”